

# Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228. Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzydło pocztowe 132.  
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.  
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

## DENTOSAN

Najlepsza pasta do zębów

Na żyznych ziemiach Pomorza.

### P. Prezydent Rzplitej w Bydgoszczy i Toruniu.

#### Uroczystość odsłonięcia pomnika H. Sienkiewicza.

Polska Agencja Telegraficzna.

Toruń, 31 lipca.

W związku z przybyciem p. Prezydenta Rzplitej do Torunia miasto przybrało wyjątkowo odświętny wygląd. Wybudowano szereg bram triumfalnych, domy przybrano flagami. Wieczorem miasto było bogato iluminowane.

Z okazji przybycia p. Prezydenta Rzplitej na Pomorze prasa toruńska zamieściła artykuły powitalne.

Bydgoszcz, 31 lipca.

W dniu dzisiejszym Bydgoszcz przybrała wyjątkowo odświętny wygląd z okazji przyjazdu p. Prezydenta Rzplitej, który przybył w celu wzięcia udziału w odsłonięciu pomnika Henryka Sienkiewicza. Wśród ludności zapanował nastrój niezwykle podniosły. Gmachy rządowe udekorowano flagami o barwach narodowych i państwowych.

#### PRZYBYCIE P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

O godzinie 10 przed południem 21 wystrzałów armatnich zwiastowało przybycie Prezydenta Rzplitej. Dostojny gość z małżonką przybył szosa Szubińska. U rogatk miejskich przed piękną bramą triumfalną zebrał się przedstawicielstwo władz z prezydentem miasta dr. Słowińskim na czele, rady miejskiej, generalicji z inspektorem gen. Skierskim, dowódcą O. K. gen. Berbeckim, prasy oraz szereg przedstawicieli organizacji społecznych. Na krótko przed przyjazdem Dostojnego gościa przy był do bramy triumfalnej wojewoda poznański p. Bniński wraz z małżonką. Po chwili na szosie ukazały się auta p. Prezydenta, kompania honorowa 63 pułku piechoty sprezentowała broń, orkiestra odegrała hymn narodowy. Prezydent Rzplitej wysiadł z samochodu i przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem wojewoda Bniński przedstawił p. Prezydentowi towarzyszące mu osoby. Prezydent miasta dr. Słowiński powitał p. Prezydenta dłuższym przemówieniem, poczem wręczył mu na srebrnej tacy chleb i sól. — Wśród entuzjastycznych okrzyków zebrańnych na ulicach tłumów udał się p. Prezydent Rzplitej do Fary wraz ze swym otoczeniem, wśród którego znajdowali się przybyli specjalnie z Warszawy ministrowie: Niezabytowski i Dobrucki, dyrektor departamentu kultury i sztuki dr. Skotnicci, wiceprezydent Borzecki, generalicja, rada miejska, magistrat, przedstawiciele policji, władz i t. d.

#### ODSLONIENIE POMNIKA.

Po nabożeństwie przy dźwiękach fanfar i hymnu narodowego oraz spontanicznych okrzykach ludności udał się p. Prezydent do muzeum miejskiego, skąd eskortowany przez szwadron 16 pułku ułanów udał się na plac Kochanowskiego do dokonania odsłonięcia pomnika Henryka Sienkiewicza. Olbrzymi plac zaległy tłumy publiczności i delegacje ze sztanda

rami. Przed pomnikiem p. Prezydentowi przedstawiony został nieulekły bohater Michał Drzymała.

P. Prezydent zajął następnie miejsce na fotelu przed pomnikiem. W tej chwili chór odśpiewał Gaude Mater Polonia. Prezes komitetu budowy pomnika dr. Bel za w dłuższym przemówieniu skreślił znaczenie twórczości Sienkiewicza dla odrodzenia narodu, poczem prosił p. Prezydenta Rzplitej o dokonanie odsłonięcia. Wśród skupienia i ciszy zbliżył się p. Prezydent do pomnika, z którego zdjęto zasłone. Chór odśpiewał Bogarodzice, poczem p. Prezydent złożył u stóp pomnika wieniec laurowy. Przemówienia wygłosił następnie prezydent miasta Słowiński i w imieniu literatury Józef Weissenhof. Uroczystość zakończona została odśpiewaniem Roty.

Po odsłonięciu pomnika p. Prezydent Rzplitej udał się do mieszkania prywatnego go prezydenta miasta. O godz. 13 min. 30 miasto podejmowało p. Prezydenta śniadaniem w hotelu „Pod orłem”. Podczas śniadania wygłosił dłuższe przemówienie prezes rady miejskiej Bajer, kończąc je okrzykiem na cześć Prezydenta Rzplitej. Okrzyk ten entuzjastycznie podchwycyły został przez zebranych.

#### REGATY MIĘDZYNARODOWE.

O godz. 16 udał się p. Prezydent z małżonką i świtą stakiem do Brdyjska na miejsce regat międzynarodowych. W chwili przybycia p. Prezydenta orkiestra odegrała hymn narodowy, a publiczność zebrała na trybunach zgłaszała mu entuzjastyczne owacje. Podczas zawodów przypłynęła Wisła z Torunia sztafeta pływacka w osobach Kazimierzy Lesińskiej, Gertrudy Skowrońskiej i 16-letniego Henryka Bur, która wręczyła p. Prezydentowi adres hołdowniczy mieszkańców Torunia. P. Prezydent winał sukcesu młodemu pływakom. Po wręczeniu nagrody wędrowniej Prezydenta Rzplitej, którą zdobyła po raz trzeci z rzędu osada A. Z. Z. z Warszawy—Prezydent Rzplitej udał się do Brdyjska, gdzie oglądał szluzę, a następnie odjechał samochodem do Torunia.

#### W TORUNIU.

Już od godziny 7 wiecz. na placu przed dworcem przy bramie triumfalnej, zbudowanej na cześć p. Prezydenta Rzplitej po czeli się gromadzić przedstawiciele duchowieństwa, magistratu, rady miejskiej, korpusu oficerskiego, organizacji społecznych i t. d. Wzdłuż ulicy Piastowej ustawione zostały szpalery marymarki, wojska oraz oddziałów przysposobienia wojskowego.

O godz. 8 min. 30 nadjeżdżały samochody wiozące dostojnych gości. Oddziały wojskowe sprezentowały broń. Orkiestra odegrała hymn narodowy, a bateria artylerii oddała 21 wystrzałów armatnich. Po odebraniu raportu od dowódcy kompanii

honorowej i przejściu przed frontem w towarzystwie wojewody pomorskiego, Młodzianowskiego, wicewojewody Seydlitza i przedstawicieli władz oraz generalicji — p. Prezydent Rzplitej powitany został przez prezydenta miasta Bolta, który prze

mówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i jej najdosłojniejszego Prezydenta Ignacego Mościckiego. Okrzyk ten podchwycyony został przez zebraną publiczność. Po przemówieniu swem prezydent Bolt wręczył p. Prezydentowi Rzplitej chleb i sól. Tymczasem grono pań z p. wojewodzina Młodzianowska na czele powitało p. Prezydenta Mościckiego.

Po powitaniach tych Prezydent wsiadł do powozu i wśród niemilkających okrzyków odjechał do mieszkania prywatnego wojewody Młodzianowskiego, gdzie zamieszkał.

#### Projekty czechosłowackiego ministerstwa skarbu.

##### Nauka o podatkach w szkołach średnich.

Tel. wł. „Kuriera Łódzkiego”.

Warszawa, 31 lipca.

Czechosłowackie ministerstwo skarbu projektuje wprowadzenie do wszystkich szkół średnich republiki jeszcze jednego przedmiotu, mianowicie nauki o podatkach. Przedmiot ten wykladałby jedna go dziesiątka tygodniowo specjalni urzędnicy skarbowi.

Równocześnie ministerstwo opracowuje projekt ustawy o nauczaniu ekonomii narodowej we wszystkich szkołach.

Z takich szkół wyjdą niewątpliwie oby watele, którzy nie będą się ociągali z płaceniem danin państwowych, będą bowiem należycie oceniali i rozumieć ogólnonarodowe ich znaczenie.

#### Akcja zbiórkowa na rodziny po lotnikach francuskich.

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

Warszawa, 31 lipca.

Akcja zbiórkowa, zainicjowana w Ameryce na rzecz rodzin po zaginionych lotnikach Nungesserze i Colim dała 31,251 dolarów, czyli 800,000 franków francuskich.

Fundusz ten wręczony został premierowi Poincaremu, który go następnie rozdzielił pomiędzy rodziny tragicznie zaginionych lotników. Oprócz tego komitet po mocy we Francji zebrał dwa miliony franków na ten sam cel.

#### Po zgonie króla Ferdynanda I.

### Książę Karol skorzysta z praw do tronu na wezwanie narodu rumuńskiego Znamienne oświadczenie w prasie francuskiej.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 31 lipca.

Książę Karol rumuński oświadczył przedstawicielowi „Le Matin”, iż jeśli zrezygnował z praw do tronu, to był do tego zmuszony w trudnych okolicznościach przy pomocy pewnych osób i środków o których nie chce wypowiadać sądu. Książę ubolewa nad konsekwencjami, jakie zręczenie się tronu przez niego może za sobą pociągnąć. Dziś, kiedy sytuacja Rumunii uległa zmianie, uważa on, że jako Rumun i jako ojciec ma prawo osobiście czuwać nad zapewnieniem potęgi Rumunii i nad interesami swojego syna. Pragnie on gorąco być pożytecznym swemu krajowi, zarazem jednak nie chce wywoływać zamętu i niepokoju. Oświadczenie swe zakończył książę stwierdzeniem, iż gołów jest, o ile naród rumuński zwróci się do niego, odpowiedzieć na jego wezwanie.

#### GLOSZY PRASY.

Paryż, 31 lipca.

Szereg dzienników omawia w dniu dzisiejszym działalność księcia Karola rumuńskiego.

„Echo de Paris” stwierdza, że niefityko zwykle grzechy młodości ciąży na księ

ciu. Okazał on bowiem niejednokrotnie brak właściwego sądu o rzeczy, zdolności podporządkowania swych zachcianek i pragnień wyższym celom i uczucia godności. Intrzygi jego nie miałyby większego znaczenia, gdyby nie to, że Rumunja przeżywa obecnie trudną dla siebie chwilę. W dalszym ciągu „Echo de Paris” życzy premierowi Bratianu, aby przy równo cześnie złagodzeniu metod postępowania udało mu się utrzymać w państwie ład i porządek, aż do chwili osiągnięcia pełnoletności przez młodocianego króla Michała.

„Le Journal” sądzi, że znaczenie oświadczenia ks. Karola jest tembardziej poważne że partja premiera Bratianu liczy wielu przeciwników. Dziennik dodaje, że Rumunji powinni zrozumieć, iż chwila obecna nie jest odpowiednią po temu, aby naruszać ustalony spokój i porządek.

„L'Oeuvre” wyraża się krytycznie o warunkach, w jakich ks. Karol zmuszony został do zrezygnowania z praw do tronu. Dziennik zwraca się do księcia z wezwaniem, aby, o ile przywrócone mu będą te prawa, stosował w praktyce, jako król, za sady doktryny liberalnej, za któremi wyrowiadał się jako pretendent.

# Po roku rządów Rajmunda Poincarégo.

W jednej z eleganckich restauracji przy Polach Elizejskich odbyła się niedawno cicha, możnaby powiedzieć, że rodzinna uroczystość. Panowie, którzy niejako poufnie święcili wspólną uroczystość, to byli członkowie rządu Poincarégo, obchodzącego pierwszą rocznicę sprawowania rządów. Okres czasu niezbyt długi, niemalże niemowlęcy, a przecież o ile idzie o rząd w państwie parlamentarnym i to w okresie pełnym zmian, którym są lata od wyborów roku 1924, niemalże zседziwy.

Nie można powiedzieć, aby obiadujący wspólnie poważni panowie byli wszyscy przyjaciółmi osobistymi, czy politycznymi. Nie wiemy, jak długo potrwa ich współpraca, czy może jeszcze przed wyborami drogi umiarkowanych republikanów i radykałów nie rozejdą się i czy formalni dotychczasowi sojusznicy nie staną niebawem do otwartej walki. W rocznicowym dniu jednak nastrój musiał być przyjacielski i serdeczny, a zawdzięczało się go przede wszystkim osobie szefa rządu. Rajmunda Poincarégo bywa nieraz oschły, szorstki i przykry, niema jednak we Francji polityka ani dziennikarstwo najbardziej wrogo w stosunku do niego usposobione, któryby mu odmówił najczystszych intencji w postępowaniu, nieskazitelnej uczciwości i niemożnej sily pracy i talentu. Plon też roku rządów przedstawia się — śmiało to można powiedzieć — wcale okale.

Najwybitniejszym rezultatem, który rząd Poincarégo osiągnął głównie dzięki swemu premierowi i ministrowi skarbu w jednej osobie, jest faktyczna, jeśli już nie formalna stabilizacja franka. Poteżny we Francji kapitał niewiele i nieprzyjaźnie odnosił się do lewicowych poprzedników obecnej gabinetu i stanowiskiem swym nieraz czynnie utrudniał im przeprowadzenie sanacji finansów. Projekt podatku od kapitału, rzucony w czasie wyborów r. 1924, był najważniejszym jądkiem niezgodności. Poincaré usmieczył niepokoje wielkiego kapitału i przy jego pomocy przeprowadził faktyczną stabilizację franka, co nawet przeciwnicy polityczni, jak niedawno Leon Blum, przywódca socjalistów, w pełni uznają, obawiając się jedynie następstw ekonomicznych tego procesu.

Wpływ osobisty Poincarégo zaciążył również wyraźnie na linii polityki zagranicznej francuskiej, nakreślonej przez Herriota i Brianda, a polegającej przede wszystkim na dążeniu do pojednania z Niemcami. Reka Poincarégo pohamowała w biegu zbyt szybki wóz polityki lokarneńskiej, powożony przez Brianda. Opinia niemiecka jest z obecnego premiera francuskiego bardzo niezadowolona. Zbliżenie francusko-angielskie stanowi podstawę bardziej mocnej i zdecydowanej obecnej polityki zagranicznej francuskiej.

Poincaré jest politykiem bardzo stanowczym i zdecydowanym, potrafi jednak w razie potrzeby stać się bardzo ostrożnym i powściągliwym. Odnosi się to przede wszystkim do dziedziny polityki wewnętrznej, która go mniej interesuje i wobec której, że użyjemy tego zwrotu, zachowuje nieraz neutralność i zajmuje postawę wyczekującą.

Można tu już było zauważyć przy końcu kadencji Izby Poselskiej bloku narodowego w latach 1923 i 1924. W rządzie wyłonionym przez większość pravicową Poincarégo pozostawił wpływ na administrację w reku radykałów, z czego czynił mu zarzuty pełni temperamentu przedstawicieli prawego skrzydła bloku narodowego, ówczesni posłowie Jerzy Mandel i Andrzej Tardieu, który zresztą w ostatnich czasach przebył ze względów oportunistycznych dość daleko idącą ewolucję w kierunku lewym.

Ten sam objaw można było zaobserwować w czasie obecnych rządów. Poincaré, rozciągnawszy wpływ swój na po-

litykę zagraniczną i finansową, ani myślał naruszać stanu posiadania radykałów i dlatego, mimo dawnych walk politycznych, łatwiejszym był dla nich do strawienia w koalicji od innych pravicowych polityków. Radykałom w parlamencie i przedstawicielom ich w rządzie zależało bardzo na przeprowadzeniu reformy wyborczej, powołującej na nowo do życia jedno-mandatowe okręgi wyborcze. Poincaré w zasadzie jest zwolennikiem systemu proporcjonalnego, o który walczyła prawica Izby poselskiej, popierana w tej sprawie i przez komunistów. Minister Ludwik Marin, przedstawiciel najsilniejszej grupy pravicowej, Unji republikańskiej, w gabinetu wystąpił zdecydowanie przeciw projektowi reformy wyborczej, wniesionemu przez radykałowego ministra spraw wewnętrznych, senatora Alberta

Sarraut. Sam premier zachował się w tej sprawie biernie i zaznaczywszy prywatnie swoją opinię nie pokazał się ani na chwile w czasie burzliwych obrad nad reformą wyborczą w parlamencie.

Jedno-mandatowe okręgi wyborcze ułatwiają w zasadzie kooperację stronnictw lewicy, a więc socjalistów i radykałów, przy wyborach a ewentualnie i w parlamencie, a tem samem zmniejszają szanse Poincarégo na przyszłość. Obecny premier jednak, nie oświadczając się przeciw reformie, nie zamyka sobie drogi na przyszłość i zdaje sobie przytem sprawę, że współdziałanie przy wyborach i kooperacja w Izbie Poselskiej to nie są nieraz rzeczy identyczne jak się to już okazało w czasie kadencji Izby, wybranej w r. 1924-ym pod hasłem kartelu lewicy.

## Problem odbudowy Wielkich Węgier. Madziarski związek „witeziów” rozsła wici.

Po wielkiej wojnie powstały we wszechstronnych państwach europejskich tak nowo zorganizowanych, jak i starych — liczne, pozostające pod różnymi wpływami politycznymi organizacje napół wojskowe.

We Włoszech wysunęła się na czoło i stłumiła odrazu wszelkie inne organizacje, wielka, cywilna armia faszystów. W Austrii w czasie ostatniej rewolucji wiedeńskiej wystąpiły na widownię organizacje republikańsko-socjalistyczne Schutzbundu i nacjonalistyczno-faszystowskie. W republice czechosłowackiej zażywają szczególnej adoracji organizacje legionarskie, ale gen. Gajda werbuje sobie i faszystów.

Oryginalna, o charakterze nieomal średniowiecznym, organizacja powołała do życia Madziarzy. Jest to związek „witeziów”, związek rycerzy, gatunek nowej szlachty. Do organizacji tej mogą należeć tylko młodzi i „pasowani na rycerzy (witeziów)” członkowie. Taki pasowany na rycerza obywatel zażywa następnie wyjątkowych praw i przywilejów. Jeśli nazwisko jego nie ma dobrego brzmienia szlachecko-madziarskiego, madziarzyuje się ono w dniu pasowania na rycerza, przyozem każdy nowy rycerz doby współczesnej ma prawo i obowiązek dodawać do swego nazwiska nowonabytą swą godność: „witez”. A więc np. Jakób Zajączek nazywałby się Jakób Witez-Zajączkowski, zmiana zaś nazwiska przeszłaby automatycznie przez wszystkie jego papiery.

Do organizacji witeziów mogą należeć tylko tacy obywatele węgierscy, którzy w czasie wojny oraz walk rewolucyjnych zachowali się bohatercko i cała dusza są dziś oddani idei odbudowy wielkich Węgier.

Wszystkich pasowanych na rycerzy członków organizacja posiada 8671, w tem 1966 oficerów i 6711 szeregowych. W organizacji panuje ład i porządek wojskowy. Państwo nadało im ziemię i osadza ich głównie na pograniczach. Tak więc „witezie” dzierżą straż u granic słowackich, rumuńskich i jugosłowiańskich. Na dany znak — pod ich sztandarami, mają się skupić inni obywatele, by ruszyć po odbiór utraconych traktatem w Trianon dawnych ziem węgierskich.

Organizacja witeziów, tej nowej szlachty węgierskiej, charakterem swym przypomina wprawdzie organizację italsko-faszystowską, ma ona jednak i specyficzne, madziarskie cechy, które czynią ją wyjątkowo przyciągającą dla szerokiego mas patriotycznej, nieszlacheckiej młodzieży węgierskiej. Witezie, zwłaszcza w dobie obecnej, zażywają szczególnej popularności. Podjęta przez lorda Rothera akcja na terenie międzynarodowym na rzecz odbudowy Węgier w granicach dawnych — wywołała w szeregu nowiej szlachty wielkie poruszenie. Kapitanowie okręgów stojący na czele witeziów, rozpalają już wici.

Ale i sąsiedzi, o których powróć do krajów korony św. Stefana chodzi, nie śnią. Pierwszy odezwał się przywódca Słowaków ks. Hlénka, który w plomienem swym przemówieniu w Koszycach oświadczył, że naród słowacki będzie bronął swej wolności do ostatniej kropli krwi i za nie i nigdy nie wróci do niewoli madziarskiej. Cała prasa czechosłowacka z gorącym aplauzem powtórzyła te słowa wodza narodu słowackiego.

## O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

PARADOKS POLITYKI P. P. S.  
„Podwójna, przedpokojowa i opozycyjna” gra polityczna P. P. S. z taką wrzawą uprawiana w walce z sanatorami, zwraca uwagę nawet samego obozu sanacji. Socjaliści w alarmach swych są jednak nie całkowicie zdecydowani i pewni gruntu, ale są przecież przezorni. Walczą z sanacją, nie wchodząc w szranki z marszałkiem Piłsudskim. Nie bez kozery głoszą, że polityce tej trzeba nadać ściśle określone rami w walce opozycyjnej zaś wytknąć zasadniczy jej cel.

I oto co na ten temat pisze „Gazeta Warsz. Por.”:

„Cała walka rzekomo opozycyjna P. P. S. ma ten główny cel, aby krzykiem sprokować pana, żeby otworzył drzwi i kazał jednym wyrzucić drugich z przedpokoju. Te są rami, cel i sens opozycji antyrządowej i anty-sanacyjnej P. P. S.”

Faktem jest, iż P. P. S. połączona jest z obozem sanacji nietylko „węzłami formalno-konspiracyjnymi”. Jakie ogniw dalsze spajają P. P. S. z sanatorami, wyjaśnia również „Gazeta Warsz. Por.”:

„Jest to paniczny strach przed rządami na rodowej większości w Polsce, strach przed

się będą na temat zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej zachodzi kwestja kto będzie panem sytuacji — rząd nad sejmem, czy sejm nad rządem. Ponieważ wysuwa się tu przede wszystkim sprawa podwyżki urzędniczych, którą rząd wyznaczył do zatwierdzenia na okres przedwyborczy, nie należy sadzić, by sejm czynił trudności rządowi w sprawie w każdym bądź razie popularnej.

Opinia „Kur. Polskiego” na to zagadnienie jest pewnością, że:

„Niewątpliwie rząd będzie należał, żeby sprawy budżetowe, jako konieczności państwowe, były traktowane przed innymi, których rząd nie uważa za niezbędne. Z tego wszystkiego wynika, że w obecnej sytuacji znowu rząd będzie górą, albowiem Sejm nie będzie chciał przeszkadzać rządowi w akcji zmierzającej do podwyżki pensji urzędniczych. Wobec tego zastanawianie się nad programem sesji nadzwyczajnej Sejmu, które ma być treścią obrad przydyków klubów w dn. 2 sierpnia wydaje się mało istotnym. Wszystko wskazuje na to, że rząd zażąda od Sejmu uchwalenia pokrycia na wydatki nadzwyczajne, poczem każe mu się rozzejść do domu, chyba już w tym składzie na stałe, czyli innymi słowy go rozwiąże”.

Jednocześnie „Kur. Polski” daje radykalną poradę przed chwilą rozpoczęcia na rad klubowych:

„Zbytecznym jest więc kłopotem delibrowanie nad tem, czem się ma zająć Sejm i schyłku swego żywota. W walce z rządem Sejm wszystkim proch wystrzelał, a tej reszki, która została jeszcze nie trzeba użyć na nabój któryby trafił w urzędników.”

## Warunki pożyczki amerykańskiej powinny być ujawnione. Charakterystyczny artykuł posła Diamanda.

Posel Diamand z klubu P.P.S., który niejednokrotnie brał udział w delegacjach rządowych, a znany jest ze swoich wystąpień w sprawie traktatu handlowego z Niemcami, ogłosił artykuł, w którym wzywa rząd do ujawnienia warunków pożyczki amerykańskiej. Piszem on m. in. niemi:

Dopóki warunki umowy nie były ustalone, dopóki odbywały się targi, można się było zgodzić na tajemniczość, która rząd otaczał czynione zabiegi. Mylnie były wprawdzie usiłowania rządu uspokajania opinii publicznej — powiedzmy parlamentarnej — niezupełnie ściśle wiadomości, ale teraz, gdy wszystko jest ustalone, nie wolno rządowi zatajać ścisłej treści zupełnie zawartej umowy pożyczkowej.

Pożyczka nie obciąża rządu, ale społeczeństwo. Ciężary z pożyczki wynikające i mniej albo bardziej uciążliwe warunki, obciążają społeczeństwo i musi mu być dana możność wypowiedzenia swej opinii przed zatwierdzeniem umowy przez Sejm. Narazie formalnie rząd nie jest panem społeczeństwa, jeno jego, w najlepszym razie, pełnomocnikiem. Wolę swoją w umowie rząd wyraża jako wolę narodu, nie może zatem bez największej konieczności przed narodem zataić umowy.

Rząd winien bez zwłoki ogłosić treść umowy z bankierami amerykańskimi.

Jeden z wybitnych finansistów, cieszący się zaufaniem rządu, niedawno przed wyjazdem do Anglii, wyraził swe zdziwienie, że nie zaznajomiono go z treścią umowy pożyczkowej. Posiadając wiele doświadczenia na finansowym targu amerykańskim, mógłby on oddać polskim interesom niejedną usługę, ale trudno, gwałtem tajemnicy odsłonić nie mógł. Jakież było jego zdziwienie, gdy w Londynie jeden z wyższych urzędników tamtejszego ministerjum skarbu, w tajemniczy sposób we wszystkich warunkach umowy pożyczkowej polsko - amerykańskiej!

P. Bartel, który jest „mówiącym ministrem”, w obecnym rządzie barzo często wymownym, musi też zabrać głos w sprawach pierwszorzędnej wagi. Polska nie może nie wiedzieć o umowach, ją obowiązujących, gdy zagranica szczegółowo jest o nich informowana.

„tragiczną” ewentualnością, iż Polską może rządzić niezależna od międzynarodowych organizacji myśl narodowa, oparta o polską wyłącznie rację stanu i polski obóz narodowy. Strach ten wypływa zarówno ze źródeł partyjnych i ideowych, jak i tego, że w obozie sanacji, P. P. S., Wyzwoleniu, pracują wpływy masonerii międzynarodowej, która nie może ścierpieć myśli, by Polska mogła być rządzona niezależnie od jej dyrektyw i wbrew jej ideom polityczno-moralnym.”

I oto jak tłumaczy to pismo tajemnice polityki P. P. S. wobec sejmu:

„Tem właśnie, że w Sejmie obecnym skrytalizowała się ostatecznie mimo wszystko, większość narodowa, że wracano do formowania jej prosto żywiłowo po każdej próbie, która ją nadwątlila, że ostatecznie w łonie samego Sejmu już nie było środka do obalenia tej większości, tkwi powód ataków na Sejm. W tem kryje się wytłumaczenie tego dziwnego paradoksu, jakim jest polityka tego obozu wobec Sejmu i solidarność z nim wewnętrzna „opozycyjnej” P. P. S.”

ZBYTECZNY KŁOPOT.  
Wobec zapowiedzianych na dzień 2-go sierpnia porad klubowych, które łączyły

**KALISZE** 1172  
do REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKOW PROSPEKTÓW  
Zapisz fotograficzne dla celów reprodukcji  
RYUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE  
I WYDAWNICTWA WYKONYWA  
**BORKENHAGEN 100**  
ŁÓDŹ Piotrkowska

# Co dzień niesie?

**Sierpień**  
1  
**Poniedziałek**

DZIŚ: Piotra Ap.  
JUTRO: N.M.P. Anielekty  
Wschód słońca 3.57.  
Zachód słońca 19.29.  
Wschód księży. 6.53.  
Zachód księży. 21.17.  
Długość dnia 15.31.  
Ubyło dnia 1.13.

# Łódź w walce z gruźlicą. Otwarcie sanatorium Kasy Chorych w Tuszyńku.

## Przebieg wczorajszych uroczystości inauguracyjnych.

### INAUGURACJA.

Na uroczystość tę przybyli do Tuszyńka: zarząd Kasy Chorych in corpore, przedstawiciele wszystkich związków zawodowych i organizacji robotniczych, przedstawiciele Kas Chorych w innych miastach, Okręgowego Związku Kas Chorych i Ogólnopolskiego Związku Kas.

Z ramienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przybyli: naczelnik departamentu, referentka min. pracy, naczelny lekarz kasy w Warszawie oraz przedstawiciele władz miejskich w osobach: p. wicewojewody Lewickiego, p. naczelnika Wojciechowskiego, p. starosty Rzewskiego, senator dr. Kopiciski i szereg zaproszonych gości.

### SYMBOLICZNE PRZECIECIE WSTĘGI.

Przedstawiciel ministra pracy przeciął symboliczną wstęgę i wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie sanatorium w mieście o tak nieprzyjaznych warunkach zdrowotnych, jak Łódź, które w Tuszyńku broni sełki obywateli przed najstraszniejszym wrogiem gruźlicą.

Goście, oprowadzani przez członków zarządu Kasy, zwiedzili następnie pawilon pierwszy, w którym przebywa obecnie 120 dzieci.

Pawilon ten sprawia imponujące wrażenie zarówno z punktu widzenia architektonicznego, jak i najmniejszych wymagań techniki, zastosowanej przy budowie.

Budynek z obu stron posiada wielkie werandy, wnętrze zajmuje sala jadalna i sale sypialne z 60 łózkami dla chłopców i 60 dla dziewcząt.

### PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ.

Po zwiedzeniu pawilonu, wicedyrektor inż. Szuster wygłosił referat, w którym zaznajomił zebranych z planami Kasy Chorych, która w ciągu pięciu lat ma zamiar wybudować pięć pawilonów, z tego jeden zimowy dla dorosłych, przyczem specjalny pawilon zajmować będzie pomieszczenia administracyjne, spiżarnie oraz kuchnię, z której specjalna kolejka elektryczna dowozić będzie pożywienie do pozostałych pawilonów.

Po wygłoszeniu referatów zarząd Kasy Chorych podejmował gości posiłkiem, podczas którego wygłoszono szereg przemówień, nacechowanych wdzięcznością dla zarządu Kasy Chorych za tak pożyteczne dzieło i wyrażono życzenie, by dalsze plany rychło zostały przez Kasę Chorych zrealizowane.

## Po zgonie ś. p. ks. prałata Emiljana Tymienieckiego.

W ubiegłym tygodniu zmarł wieoletni proboszcz par. Zaborów, ks. prałat Emiljan Tymieniecki, brat J. E. ks. biskupa dr. Tymienieckiego, urodzony w dn. 21 sierpnia 1859 r., wyswiecony na kapłana w r. 1882. Na pogrzeb, który się odbył wczoraj, przyjechał J. E. ks. biskup Tymieniecki, a ze strony kapituły warszawskiej wydelegowany został z egzortu ks. prałat Fajęcki.

W zmarłym straciła parafia zaborowska kochanego duszpasterza, a archidiecezja zacnego kapłana. Pokój jego duszy!

### SKUTKI ONEGDAJSZEJ BURZY.

Onegdajsza burza wyrzadziła wielkie szkody na prowincji.

W mieście skończyło się, jak zwykle na lekkim potopie, zaś w powiecie ulewa zniszczyła wiele niezwiezionego jeszcze z pól zboża.

W kilku wioskach okolicznych woda podmyła kilka zagród oraz zniszczyła mosty na strugach i rzeczkach. (b)

## DODATKOWE KREDYTY DLA ROLNIKÓW.

Ministerstwo Rolnictwa rozpoczęło w Min. Skarbu starania o wyasygnowanie na pomoc dla okręgów, dotkniętych klęskami elementarnymi, dodatkowego kredytu w wysokości 5 milionów złotych.

Dotychczas na te cele wydano i rozdzielono około 12 milionów złotych.

## PIELGRZYMKA CZECHOSŁOWAKÓW DO CZESTOCHOWY.

Czestochowa będzie gościła osobliwą pielgrzymkę, pierwszą pielgrzymkę z Czechosłowacji. Z inicjatywy przeora Premonstrantów, mających uroczną swą siedzibę w Pradze na Strachowie, ks. Metodego Zavorala przybywa do Czestochowy w pierwszych dniach sierpnia pielgrzymka, w której weźmie udział około 150 osób, w tym 60 księży. W pielgrzymce będzie tak że uczestniczył minister poczt Nosek, wiceprezes partii ludowej.

Pielgrzymka wzbudziła w kołach katolickich czeskich bardzo żywe zainteresowanie. Po drodze zwiedza pielgrzymi również Kraków, gdzie zabawią dwa dni.

## NOWE WŁADZE POLITECHNIKI LWOWSKIEJ.

W wyniku wyborów władz akademickich Politechniki Lwowskiej na rok naukowy 1927-28 zostali wybrani: J. M. rektorem prof. dr. Julian Tokarski, zwyczajny profesor mineralogii i petrografii, dziekanami zaś wydziałów inżynierii, prof. dr. Antoni Wereszczyński (ponownie), architektonicznego prof. inż. Władysław Derdacki, mechanicznego — prof. dr. Roman Witkiewicz, chemicznego — prof. dr. Wacław Leśniński (ponownie), rolniczo-łasołowego — prof. inż. Jan Ladenberger, ogólnego — prof. dr. Włodzimierz Stożek (ponownie).

## 4 ZŁOTE RODAŁY W ZIEMI.

Podczas robót polowych, przeprowadzanych przez 1 pułk artylerji w pobliżu Glinek pod Wawrem, natrafiono wczoraj na skwapliwie zakopany skarb w ziemi.

Ku niemułemu zdumieniu żołnierzy za isłali przed ich oczami 4 złote rodale, po chodzące niewatpliwie z kradzieży. Rodale te wzięła na przechowanie policja.

## NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: F. Wólcickiego, Napiórkowskiego 27. W. Danieleckiego, Piotrkowska 127. P. Hniewckiego i Cymmera Wólczańska 37. Lohwebera, Plac Wolności 2, I. Hartmana, Młynarska 1, J. Kahana Aleksandrowska 80. (b)

## Rząd w walce z żebractwem i włóczęgostwem.

### Projekt Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przesyła już do prezydium Rady Ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa. Projekt powyższy wskazuje środki zwalczania żebractwa i włóczęgostwa oraz kategorie osób, podlegających postanowieniom ustawy, wyłączając z pod jej postanowień nieletnich do lat 17.

Projekt przewiduje utworzenie domów pracy dobrowolnej, przytułków i do mów pracy przymusowej.

W przytułkach lub domach pracy przymusowej będą umieszczani włóczędzy i żebracy niezdolni do pracy lub o zmniejszonej zdolności.

W sprawach o umieszczenie w przytułku lub w domu pracy przymusowej właściwe są sądy pokoju; w postępowaniu sądowym osoba pociągająca do odpowiedzialności będzie miała zawsze obrońcę z urzędu.

W projekcie przewidziane są dwa instytucje prawa karnego: zawieszenie wykonania kary i warunkowe uwolnienie. Projekt podkreśla konieczność przyjmowania do domu pracy dobrowolnej b. więźniów, w celu przygotowania ich do pracy zawodowej i zatarcia piętna przestępstwa.

Do zakładania i utrzymywania domów pracy przymusowej i dobrowolnej obowiązane mają być wojewódzkie związki komunalne, do czasu zaś utworzenia ich — powiatowe związki komunalne oraz miasta, wydzielone z powiatów.

Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa przewiduje szczegółowe wprowadzenie go w życie tak pod względem terytorjalnym, jak i materialnym w zależności od możliwości finansowej związków komunalnych.

## Sejmowe wydanie dzieł Adama Mickiewicza.

### Dział prozy zostanie wkrótce oddany do druku.

Redakcja sejmowego wydania dzieł Adama Mickiewicza złożyła Ministerstwu Oświaty opracowane krytyczne całości dzieł prozy, z wyjątkiem „Kursów literatury słowiańskiej”.

Ministerstwo jeszcze w roku bieżącym przystąpi do druku tego dzieła, zaś druk

dzieła poezji zacznie się później. Z dzieł poezji opracowany i całkowicie przygotowany do druku jest marazie „Pan Tadeusz”.

Redakcje wydania sejmowego dzieł wszystkich A. Mickiewicza prowadzą p. Artur Górski i rektor St. Pigoń.

## Komunista wiceprezydentem Pruszkowa.

### Wyniki wczorajszych wyborów.

Przy wczorajszych wyborach wiceprezydenta i 3 ławników m. Pruszkowa, wiceprezydentem został wybrany komunista Stanisław Bereniń.

Nadto ławnikami zostali wybrani ko-

munści: Antoni Wysocki i Bronisław Kopp oraz Józef Kwasięborski z chrześcijańskiej demokracji.

Klub komunistyczny w Radzie m. Pruszkowa nosi nazwę „Lewicy robotniczej”.

## Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

### Program warszawskiej stacji nadawczej.

Poniedziałek, 1-go sierpnia.

Warszawa, 1111 m. — 15.00 Komunikaty; 17.20 Odczyt p. t. „Z zagadnień szkolnictwa powszechnego i budownictwa szkolnego”, wygłosi dr. Stanisław Tynański z dzieła „Pedagogika i wychowanie”; 17.45 Nad program i komunikaty; 18.00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia” w wykonaniu orkiestry Lewinsona i Slobodnika; 19.00 Odczyt p. t. „Wrażenia z Włoch”,

wygłosi red. Z. Kleszczyński; 19.15 Rozmaitości, wypowie p. Bocheński; 19.35 10-ta lekcja kursu elementarnej języka francuskiego według podręcznika prelegenta prof. Lucien Roquigny; 20.00 Komunikat rolniczy; 20.30 Koncert wieczorny, w przerwie biuletyn „Messenger Polonał” w języku francuskim. Wykonawcy koncertu: p. Berta Crawford (śpiew), p. Lucjan Budkiewicz (wiolonczela), p. W. Jakubczyk (klarnet) i p. St. Nawrocki (akompaniament). W programie: Mendelssohn, Lottli, Spohr, Boccherini, Liszt, Weber; 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty policji, nad program.

## Teatr, muzyka i sztuka.

### Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Z powodu przypadającego na sierpniu urlopu artystów biorących udział w bieżącym repertuarze — przedstawienia w Teatrze Miejskim na kilka dni zostaną przerwane — potem pod reżyserją K. Tatarkiewicza, ukaże się znakomita lalka kome dia Verneuil'a „Azais”, która zdobyła sobie w Warszawie w Teatrze Małym niebywały sukces. O dniu premiery będą specjalnie zawiadomienia.

### TEATR POPULARNY.

Wczoraj po 60-tym przedstawieniu „Trędowatej” Teatr Popularny zamknął swoje podwoje na przeciąg jednoniedzielnich ferij letnich, w którym to czasie przeprowadzony będzie remont sceny i sal. Rozpoczęcie sezonu nastąpi w dniu 10 września r. b.

## Na srebrnym ekranie.

### „LUNA”.

„BLAZEN Z MIŁOŚCI” oraz „LEPIEJ SIĘ ŻENIĆ”.

Wybitna indywidualność i wszechstronny talent nieodżałowanego „Maksia” odbił się trwałym piętnem na wszystkich jego filmach. Ten genialny komik tworzył sam scenariusze wszystkich prawie swoich ról i w tej dziedzinie okazał się niewyczerpany w pomysłach.

Wskutek silnego rozstroju nerwowego Maks był zmuszony przerwać pracę i za poradą lekarzy osiadł w Chamonix w Alpach, oddając się z zamiłowaniem sportom zimowym, wskutek czego szybko wrócił do zdrowia.

Następnym jego filmem była słynna „Kawiaranka”. Zachęcony powodzeniem Maks wyjechał do Hollywood i stworzył 2 świetne lekkie komedje: „7 lat nieszczęść” i „Bądź moja żoną” — wreszcie w wiedeńskiej wytwórni „Vita” stworzył ostatnie swoje arcydzieło pod tyt. „Blazen z miłości”, wznowione obecnie, w kino-teatrze „Luna”.

Po zrealizowaniu „Blaźna z miłości”, prawdziwego cudu szampańskiego humoru i dowcipu, Linder znalazł się u szczytu powodzenia. Wówczas podjął wykonanie „Strzelca od Maksyma”... Niestety, nie ujrzymy go nigdy; tragiczną i dobrowolną śmiercią, w kwiecie wieku, przeciął „król śmiechu” pasmo swego żywota.

Film pod tyt. „Lepiej się żenić” jest mocnym współczesnym dramatem obyczajowym. Pod względem literackim jest to najlepszy film jaki w ostatnich czasach widziałem. Scenariusz jest tak subtelnie przeprowadzony, tak zręcznie przejawia się wśród gąszczy techniczno-filmowych trudności, w tworzywie silnego natchnienia, tak dzielnie niesie skarb swej idei, jasne światło swej myśli poprzez wszystkie sensacje i inne dekoracyjne ulepszenia filmowe, że dusza widza bezpośrednio styka się z duszą filmowych bohaterów.

W rolach głównych: Levis Stone, kusząco piękna Paulette Duval, Louise Fazanda i sympatyczny Konrad Nagel, a dzięki ich koncertowej grze obraz przepojony jest jakimś tajemniczym, a cudownym eliksirem życia filmowego, którego istoty nikt dokładnie określić nie zdoła, mimo, iż wyczuwa się go od pierwszej sceny obrazu.

